

CENA DZIENNIKA: w Łodzi: Rocznie . . . . . rs. 9 k. — Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50 Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50 w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie . . . . . rs. 12 k. — Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50 Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce: Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop. za 2 razy 13 k.; za 3 razy 18 k.; za 4 razy 22 k.; za 5 razy 25 k.; za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz. Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop. Reklamy: za każdy wiersz 15 kop. Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

**Kalendarzyk.**  
Dziś: Ładysł. z Gieln. Wacl. kr. Cz. M.  
Jutro: Michała Archaniola.  
Wschód słońca o godz. 5 m. 51. Zachód o godz. 5 m. 51.  
Długość dnia godz. 12 m. 0. Ubyło dnia godz. 4 m. 43.

**Biuro Redakcyi i Administracyi**  
ulica Cegielniana Nr. 271/b.  
ADRES TELEGRAFICZNY:  
**KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.  
Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## PRZEGLĄD ruchu przemysłowo-handlowego

W CESARSTWIE I KRÓLESTWIE.  
VI.  
Instytucje rządowe.—Projekty prawodawcze i finansowe.—Sprawy kolejowe.—Wiadomości drobniejsze.

Bezpośrednio z przemysłem rolnym, stającą się rządowe banki ziemskie—zostające pod rodzajem nadzoru zwierzchniego banku państwa, zaprowadzone w Cesarstwie, mające dostarczać rolnikom kredytu.

W Nr. 110 „Dziennika” traktowaną była obszerniej sprawa tych filij w artykule pod tytułem „Kredyt dla rolników”. Wówczas już, nadmieniając, że takiż kredyt zaprowadzonym być ma w Królestwie Polskiem, autor wykazał jego niepraktyczność, z powodu wysokiej stopy procentu, pobieranej przez banki i utrudnionych warunków, na jakich kredyt rolny ma być udzielanym.

W tymże duchu odzywają się głosy z guberni wileńskiej, gdzie finansowe kłopoty są jedną z największych fatalności, przesłaniających większość ziemianstwa. Kredyt, nibyto przystępny i lepszy w każdym razie od lichwiarskiego, nie odpowiada jednak warunkom gospodarstwa ani osiąganym dochodom. Procedura przy zaciąganiu pożyczki, tyle sprawia kłopotu i kosztu a bank tak nisko szacuje majątki, że kredyt z tej strony staje się raczej ciężarem, niż pomocą i tylko bieda zmusza do czerpania z tego źródła. Bieda musi być wielką, skoro pomimo wygórowanych odsetków, liczba zastawionych w banku majątków wzrasta. Donoszą też z tamtąd, że ziemia parceluje się i sprzedaje kawałkami włościanom, drobnym nabywcom, albo też w obce przechodzi ręce.

Na Litwie i Białorusi ustanowiono banki włościańskie, w celu ułatwienia włościanom nabywania ziemi. W guberni mohylewskiej, od czasu rozwinięcia operacji banku włościańskiego do 1 kwietnia r. b. wydano 25 pożyczek na sumę rs. 94,965, przyczem udział włościan dosięgnął 50,918 rs.

## Z TYGODNIA

Pogodna jesień.—Konkurencya.—Teatry.—Panowie Texel i Auerbach.—Budynek teatralny.—Słuszne wymagania.—Szczur w teatrze.—Dobry projekt.—Filantropijna konkurencya.—Biblioteka dla rekonwalescentów.

„Coraz ciszej — wrzesień! wrzesień!  
„Słońce rzuca blask z ukosa  
„I dzień krótszy, chłodna rosa —  
„Ha! i jesień, — polska jesień!

Nadeszła więc wreszcie ta, jak ją w dalszym ciągu nazywa Pol, „dziwnie mądrą, pora roku, zdrowa duszy, czuła oku!” Czy przyjdzie jej świadczyć zarazem o tem, że „już wielkie prace odprawione, wielkie burze przebyte i wielkie bóle ukojone” — oto pytanie, które zadać możemy sobie teraz, „kiedy słońce złotem ciska.” Po ciężkich chwilach, po przejściach strasznych, po burzy, która wstrząsnęła nie tylko gałęziami młodszych drzewek, ale poruszyła nawet stare konary — zdaje nam się, jak gdyby już dzisiaj przyswiewało nam jakieś welesze słońce. Dotkliwe rany, wielkie bóle koić się zaczynają, a praca, dotąd bezowocna, powoli znów wydawać zaczyna plony. Więc „będzie lepiej” — stało się dzisiaj ogólnym hasłem, którego echo odbija się we wszystkich stronach. Wobec pocieszających nowin i ja po kilkotygodniowym milczeniu chwytam znów za pióro, szczęśliwy, bo niezmuszony groźnemi widmami straszyć czytelników.

Z projektów prawodawczych, dotyczących Królestwa, zanotować należy projekt ministerium skarbu, który dąży do przekształcenia instytucji skarbowych, na wzór istniejących w Cesarstwie. Wiadomość tę przynoszą „Moskowskija Wiedomości”.

Nowe rozporządzenie departamentu celnego, dotyczące obostżenia przepisów przeciwko kontrabandzie okowity w guberniach nadgranicznych, wprowadzono już w życie. W tym celu podzielono gubernie nadgraniczne (od Prus i Austrii) na trzy pasy, które obejmują gubernie: suwalską, łomżyńską, płocką, warszawską, kaliską, piotrkowską, radomską. Poruczono dalej komisyi specjalnej przy departamencie dochodów niestałych, wypracowanie projektu nowych środków, przeciwo nadużyciom w gorzelniach. Za materyał służyć mają sprawozdania rewizorów, delegowanych poprzednio do szczegółowej inspekcji różnych gorzelni w państwie.

Z operacji finansowych, notujemy projekt przemiany listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego na metali, dalej emisję akcji kolei dąbrowskiej, która na giełdzie berlińskiej doznała jaknajlepszego powodzenia.

„Ministerium skarbu” opracowuje projekt urzędzeń hipotecznych dla Cesarstwa. W tym celu wysłano delegację dla zbadania instytucji hipotecznych zagranicą.

Wprowadzają się wszelkie możliwe ulgi celem poparcia wywozu nafty rosyjskiej do Austro-Węgier. Z inicjatywy rządu, drogi żelazne rosyjskie obniżyły znacznie taryfę przewozową dla nafty kaukaskiej, do granicy galicyjskiej. Nafta kaukaska staje się zatem groźnym współzawodnikiem, nie tylko produktu amerykańskiego, lecz odbiera pole zbytu naftcie galicyjskiej; będzie bowiem znacznie tańszą od miejscowej. Konferencya kolejowa w Wiedniu przyjęła dla nafty kaukaskiej opłatę jednostajną po 25 centów od wagonu i kilometru, począwszy od granicy rosyjskiej.

„W ministerium dóbr państwowych” ma być urządzone specjalne biuro, celem zbierania informacji o miejscowościach posiadających robotników i o miejscowościach, w których, skutkiem nadmiaru tychże, cyfra zarobków jest niska.

Ustanowiono personel inspekcji dla dozoru nad ściśsem wykonywaniem przepisów o pracy małoletnich; personel składa się

z dwudziestu osób, z inspektorem głównym na czele, dziesięciu inspektorów okręgowych i dziesięciu pomocników. Jeden inspektor okręgowy z dwoma pomocnikami funkcyonować będzie w Królestwie.

W ministerium komunikacyi roztrząsa się obecnie projekt o dostawie wagonów towarowych dla prywatnych kopalni węgla.

Departament opłat celnych zawiadamia, że od opłaty nowouchwalonego cła od węgla i żelaza, przywożonego z zagranicy do portów bałtyckich, wolne jest żelazo fiński w stanie surowym, węgiel zaś fiński (oprócz drzewnego w razie wykazania miejscowego pochodzenia), koks i torf mają płacić cła świeżo ustanowione.

Okólnikiem departamentu z dnia (8) 20 sierpnia r. b. przyzwolono na przywóz tranzytowy żelaza surowego z Królestwa do Petersburga przez Mławę i Szczecin, przy zachowaniu regulaminu tranzytowego z roku 1868.

„Zbiór praw” (Nr. 85) ogłasza Najwyżej zatwierdzoną ustawę nowego „towarzystwa stacyi miejskich,” kolejowych i wodnych. Towarzystwo zamierza urządzać stacje we wszystkich miastach pierwszorzędnych państwa.

Bardzo słuszne uwagi czytamy w „Mosk. Wiedom.” o budowie drugorzędnych linii kolejowych, przeznaczonych niemal wyłącznie dla ruchu towarowego, jako gałęzi uzupełniających linię główną. Linie takie, mówią gazeta, powinny być budowane jak najoszczędniej, aby kapitał na nie wydany, mogły oprocentować własnymi dochodami, bez obciążania wysyłających towary wygórowaną taryfą. Do uwag powyższych daje gazecie pohop niedawno zbudowana droga jekateryńska (przeznaczona głównie dla przewozu węgla kamiennego, który, jak wiadomo, przewozi się według taryfy najniższej); koszt budowy tej drogi są tak wysokie, że bodaj, czy uchroni się kiedy od niedoboru.

W ministerium komunikacyi powstają: wydział techniczny i rada techniczna kolejowa, składająca się z trzech wydziałów: mostów i budowli, wyzysku i ruchu. Zadaniem rady będzie roztrząsanie projektów kolejowych.

Przygotowuje się rozporządzenie, mocą którego gubernatorowie będą upoważnieni do wydawania pozwoleń na budowę kolei podjazdowych, z wyjątkiem nakazu co do

przymusowego wywłaszczenia gruntów.

W sferach właściwych poruszono sprawę połączenia nowobudującej się sieci kolei poleskich (gub. mińska) z drogą warszawsko-terespolską.

Towarzystwo kolei nadwiślańskiej prowadzi obecnie studia nad projektowaną budową drogi żelaznej z Lublina do granicy austriackiej. W linii wytycznej pominięto podobno Zamost, miasteczko handlowe, główny rynek zbożowy ziemian hrubieszowskich.

Miasto Witebsk połączone ma być nową gałęzią drogi żelaznej z wewnątrz guberniami Cesarstwa.

Odnosnie do projektowanej drogi żelaznej Łódzko-kaliskiej, utrzymują się pogłoski, że koncesyj na budowę tej drogi otrzymał ma krajowiec, używający w sferach kolejowych zasłużonej sławy.

Pomiędzy drogami żelaznymi, moskiewsko-brzeską i żabińsko-pińską, nastąpiło już porozumienie co do zaprowadzenia na tych liniach bezpośredniej komunikacyi osobowej.

Z wiadomości potocznych zaznaczamy blizkie już rozpoczęcie robót około regulacyi brzegów wiślanych. W jesieni r. b. ma być delegowaną komisya z ramienia rządu, celem zbadania brzegów Wisły, uszkodzonych podczas ostatniej powodzi. Mamy nadzieję, iż delegowani technicy przyczynią się do spiesznego i energicznego przeprowadzenia tej sprawy.

Z niektórych stron kraju nadchodzą wiadomości o lichym stanie buraków cukrowych; mówią o podroźeniu cukru w najbliższej przyszłości. Sprzecznie z temi wiadomościami donosi „Rus. kur.,” że ministerium dóbr państwa zamierza wyrzucić na przemysłowców cukrowniczych nacisk, celem wywołania obniżki cen. Wiadomość ta nie wydaje nam się prawdopodobną, chociażby informacje ministerium o tegorocznym urodzaju buraków zapowiadały rezultaty świetne. Przy tej sposobności nadmieniamy, że zagranicą skarżą się na liche urodzaje buraków, zwłaszcza na Szlązku.

W dziedzinie przemysłu drobnego wspomnijmy o tworzącej się spółce ogrodników, która podczas zimy zamierza zaopatrywać Warszawę we wszelkie warzywa. Przyjmując gwarancję za dobroć dostarczanych produktów, ogrodnicy zamierzają niskością cen współzawodniczyć z targami.

A więc — jesień, radosna, wesoła, pogodna, jakiej dawno już nie mieliśmy — przyniosła nam w tym roku dobre wieści. Ze wszelkich stron kraju rozchodzą się nowiny o szczególnym dokonaniu zasiewów, Niżny-Nowogród był widownią pomyślnych obrotów, fabryki nasze w pełnym biegu — słowem weselsza przyszłość się uśmiecha. Gdyby tak jeszcze smokowi amerykańskiemu ucięto głowę! — nic więcej nie moglibyśmy sobie życzyć. Nieładnie to coprawda życzyć bliźniemu, aby popadł w nieszczęście, ale tym razem przychodzi mi szczerą chęć zanieść błaganie o szarańczę, grady i tym podobne plagi, któreby zaatlantckim obywatelom niedozwoliły zarzucić rynków Europy swem zbożem. Wyobrażam sobie, z jaką radością miałby wtedy za pióro autor szeregu artykułów, zamieszczanych w „Dzienniku,” noszących tytuł: „Zboże w Ameryce,” a wyświeblających groźny stosunek konkurencyjny drugiej półkuli z naszą Europą.

Oj ta konkurencya! Wszędzie się ona uwidoczniła. Nie mówią już o tak groźnych zabiegach, jak rywalizacya Ameryki z Europą, wszędzie wyciska ona swoje piętno. Weźmy np. przyszły zimowy sezon teatralny! Z jednej strony w teatrze „Thalia” rozbija namioty pan Auerbach z dobre podobno zrekrutowaną trupą, z drugiej znany nam wszystkim pan Texel zasiada z gronem doborowych artystów. Co na prowincyi było najlepszego, wszystko stanęło przy boku pana Texla, który w sferach teatralnych zażywa miana „uczciwego dyrektora.” Dać pięćdziesięciu osobom u-

trzymanie, nielada rzecz, a jednak p. T. przystąpił do tego z wiarą, że Łódź będzie wdzięczną za szczere chęci w uprzyjemnianiu długich zimowych wieczorów. Pomiędzy drugą artystyczną znajdujemy wielu dawnych znajomych, a więc panie: Heleńską, Majdowicz, Bronikowską, nawet pannę Borkowską, widzimy tyle sympatycznego pana Kopczewskiego, Popławskiego, Winklera, Czysogórskiego. Z nowych wyliczmy bardzo dobrego tenora pana Bandrowskiego, Korsaka, Gorzkowskiego — panie: Micińską, młodszą panią Texel, dalej Krąjewską i Baumann. A cóż dopiero w chórach się mieścić! Dwadzieścia dwie osoby obojej płci, ćwiczone przez pana Padyge, wydobywać będą ze siebie tony, prawdopodobnie dźwięczne, a w każdym razie — silne. Własna orkiestra, balet, wypełniają resztę. Aż dusza się śmieje do tych wszystkich radości, jakich doznawać będziemy wśród przypuszczalnie ostrej zimy. Wszelako i tutaj jest ale, jest jedna prawdziwie ciemna strona — w postaci budynku teatralnego.

Już przed kilku tygodniami, w jednym z moich felietonów donosiłem o zupełnej reformie teatru „Victoria”. Sądziłem, że zarządca budynku wypełni to, co ja ogłosiłem za rzecz już dokonaną. Niestety! nie poznało się na aluzyi i wszystko zostało po staremu, nawet nie obito kawałkiem pluszu niejsca przy poręczu, odgradzającej orkiestrę od krzeseł. Czy to na koncercie artystów warszawskich, czy na wieczorze, urządzonym przez pana Lotto, mieliśmy

sposobność przekonać się, że dla upiększenia gmachu teatralnego nie zrobiono nic. Dopiero pan Texel, przyjechawszy do Łodzi, musiał się zająć urządzeniem innego oświetlenia. Dlaczego tak jest, dla czego nie bierze sobie właściciel „Victorii” przykładu z „Thalii”, która, jakkolwiek nowo-wybudowana, jednak była już w tym roku odnawiana i upiększana, dlaczego nie zrobiono innej kontramarkarni, dlaczego nie ustawiono dwóch jeszcze pieców, — na to niechaj odpowiedzą osoby interesowane. Co do mnie stawiam tutaj tę, niezupełną jeszcze, listę dezyderatów w formie zapytania, skierowanego do zarządu, a sądzę, że przemawiam w myśl wszystkich uczęszczających do teatru. Moglibyśmy jeszcze dodać do tego ogólnie odczuwaną potrzebę łoż parterowych, przez co i sam budynek o nieproporcjonalnie wysokich łożach pierwszego piętra, zyskałby bardzo i publiczność byłaby zadowolona i kasa dyrektorska pełniejszą. Rzecz to atoli zbyt kosztowna, abyśmy na razie wymagać jej mogli. Najbardziej palącą jest kwestya kontramarkarni; tu już względ na zdrowie uczęszczających do teatru wziąć powinien górę. Jakże bowiem łatwo teraz o zawianie, przeziębienie się. Odpowiedziano nam może na to, że temperatura jest zupełnie równą na dworze i wewnątrz teatru i że ztąd o przeziębieniu się niema obawy. Być może, lubo sądzę, że przecież raz powinny być inaczej. Wszystkiego tego nie pijemy naturalnie do pana Texla, którego owszem witamy

Warszawa d. 25 września.

Wracam jeszcze do przedmiotu, który parokrotnie poruszałem w poprzednich korespondencyach, ale którego waga skłania mnie znowu zająć nim szanownych czytelników. Chcę mianowicie mówić o handlu zbożowym. Dla kraju naszego jestto sprawa zawsze pierwszorzędna i losy jej, powinny nam leżeć może goręcej na sercu, niżeli koleje przemysłu, który bądźco bądź, nie zespółił się jeszcze z organizmem ekonomicznym Królestwa. Streszczę tu najprzód krótko obawy, jakie się wyrodziły w naszej opinii pod wpływem współzawodnictwa, które z pozoru groźnie zawisło nad naszym rolnictwem i tutejszym rynkiem zbożowym. Od niedawnego czasu dopiero wypowiedziała nam walkę pszenica amerykańska, australijska i wschodnio-indyjska. Było niebezpieczeństwo, które niejako zapowiadało wyparcie naszych produktów z międzynarodowego rynku, głównie zaś z Anglii, skazanej na obfitą konsumpcję pszenicy zagranicznej. Potem, z kolei powstała dla nas konkurencja ze strony rozwijających się produkcję rolną Rumunii i Węgier; a wreszcie ujawnił się symptomat może najsmutniejszy: dowóz i spożywanie na naszych rynkach pszenicy rosyjskiej (z orenburskiej i innych gubernij) oraz mąki rosyjskiej (kрупчатki). Ze słuszną bacznością zaczęto analizować te fakty, zastanawiając się nad ich przyczynami i szukając sposobów usunięcia, lub częściowego obezwładnienia konkurencji. Co do pierwszego punktu, t. j. wnikanía w istotę faktów, to rzeczywistość stwierdziła niestety w zupełności rozwijające się coraz bardziej współzawodnictwo. Przyczynę odnaleziono z łatwością w zastojach naszej produkcji rolnej, nieposuwającej się ani krok naprzód w miejscowościach komunikacyjnych poza oceanem, oraz w tańszej tam pracy i sile roboczej. Środki zapobiegawcze są ciągle jeszcze postulatami, nieujętemi w pozytywne kształty. Obserwacja nasza pominęła atoli jeden ważny wzgląd, który stanowić powinien dla rolnictwa polskiego pociechę i dodać mu otuchy do dalszej pracy. Porównując ceny na rynkach międzynarodowych, konsumujących w większych ilościach naszą pszenicę, łatwo odnaleźć pomysłną wskazówkę, że nasza dobra pszenica wszędzie jest wyżej notowaną, zarówno od amerykańskiej, jak od rosyjskiej. Widać z tego, że ziarno nasze jest w dalszym ciągu na rynku międzynarodowym cenione i przekładane nad innokrajowe gatunki. Ztąd wniosek bardzo prosty, że systematyczna, racjonalna i postępową poprawa przemysłu rolnego, może przy naturalnych własnościach naszej gleby dać jeszcze świetne korzyści naszym ziemianom i znakomicie podnieść ekonomiczny dobrobyt kraju. Amelioracje, uwzględniające ostatnie wyniki teorii i praktyki rolnej, postawiłyby niewątpliwie nasze ziarno na takiej stopie doskonałości, że chętnego jego pokupu niewyrugowałaby pszenica amerykańska i t. p. Tu ważną rolę jeszcze odgrywają taryfy kolejowe, które teraz normowane są głównie według wskazówek i interesów rolników i kupców rosyjskich. W tym względzie nasze interesowane koła zdradzają ciągle dziwną obojętność. Nie wymienimy tu innych reform, których in-

cyatywa winna wyjść z łona naszych ziemian, zbyt biernie się zachowujących wobec grożącego niebezpieczeństwa. To też należy przyklasnąć dobrej i obywatelskiej myśli „Kuryera Warszawskiego,” popartej przez inne dzienniki a nawołującej ziemian do kongresu rolniczego, któryby rozważył braki i potrzeby najważniejszej w naszym kraju gałęzi produkcji. Taki kongres mógłby, przy udziale inteligentnych i praktycznych rolników, zbadać stan przemysłu rolnego i stosunków tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych handlu zbożem i odnalazłszy niedostatki, postawić program reform a nawet w następstwie czynnie ulepszenia popierać. Prasa może tylko pobieżnie obserwować stosunki rolnicze a jedynie prace i badania bezpośrednio zainteresowanych specjalistów mogą doprowadzić do pożądanego rezultatu.

Na warszawskim rynku ciągle jeszcze spokojnie; dostrzedz można poprawę tylko w tym kierunku, że przesilenie minęło. Ustąpi bankructwa, zawieszono firmy usiłując się podźwignąć z upadku, ruch jest prawidłowszy, ale ożywienia brak jeszcze a o śmielszej przedsiębiorczości niema mowy. Z firm, które się odbudowują, jak feniks z popiołów, zanotować możemy, mającą się niebawem wskrzesić, fabrykę akcyjną M. Saltzman i Spółki. Układ pomiędzy upadłą fabryką a wierzycielami już nastąpił, nowa administracja już ustanowiona a niebawem doczekamy się puszczenia w ruch zakładu, który pozostanie w rękach krajowców, t. j. dawnych posiadaczy. Dobrze się w każdym razie stało, bo krzątały pogłoski, że fabrykę ma objąć konsorcjum, złożone z zaangażowanych w niej kredytem angielskich przemysłowców.

Ostatnie wiadomości o obfitej w tym roku wydajności buraków, których mały ilościowy rezultat zaczął już podnosić ceny cukru, wywołują teraz przeciwny skutek; rynek cukrowy zaczyna słabnąć, notowania się obniżają (choć posiadacze towaru są jeszcze uparci) a spekulacja, która była już podniosła głowę w górę, znowu wypoczywa.

### Sprawy targowe.

**Giełda petersburska** w dniu 12 września. Kurs rubla spadł znowu na giełdzie berlińskiej z 207<sup>1</sup>/<sub>4</sub> na 206<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Tutaj sprzedawano weksle na Londyn po 24<sup>7</sup>/<sub>16</sub>, a na Berlin po 208, w ilości bardzo małej. Na dostawę w grudniu poszukiwano weksli londyńskich po 24<sup>5</sup>/<sub>16</sub>, a na dostawę w styczniu po 24<sup>11</sup>/<sub>32</sub>. Półimperyały nabywano po 8,13, kupony celne po 8,11 r. Papiery publiczne po dawnemu trzymają się słabo. Pożyczkę premiiową pierwszej emisji ofiarowano po 217<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, drugie po 206<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obligacje petersburskie miejskie znajdowały się w obiegu po 83<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Pożyczkę wschodnią zbywano po 94<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Renta złota spadła całkowicie, oddawano ją po 168<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, a na dostawę w grudniu poszukiwano ją po 167<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (bez kuponu). Siódmą pożyczką konsolidowaną obracano po 141<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Z akcji kolejowych, gniazde-caryńskie podniosły się przed otwarciem giełdy do 122<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, rybińsko-bołogodzkie do 78; na giełdzie jednak, w skutek nagłej podaży ze strony jednego z większych spekulatorów, spadły pierwsze na 122 a drugie na 77<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akcje kursko-kijskie podniosły się do 302<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, głównego towarzystwa utrzymały się przy cenie da-

wniejszej 249<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Z papierów bankowych ofiarowano akcje banku wołzko-kamskiego po 434 i rosyjskiego po 287. Obniżkę przypisują udziałowi wymienionych banków w upadłości firmy kolejowej Jafimowa i Michajłowski.

**Targi petersburskie** w dniu 23 września. Na targu zbożowym cicho, tak samo, jak w poprzednim tygodniu. Wskutek niepożytych wiadomości z zagranicy, popyt wywozowców tutejszych jest słaby i powściągliwy. Właściciele również nie spieszą się ze sprzedażą, słychać nawet o wykupieniu niektórych partij, sprzedanych dawniej. Pszenicę saksonkę sprzedawano po 9,95 r., żyto po 8,40 r. za cztw.; owies po 83 kop. za pud a z drugich rąk zakupiono dziś 2,000 cztw. po 5,10 r. za cztw. Siemię lniane nabywano po 13,75 r.; len 45,50 r.; naftę rosyjską 1,55 r.; olej konopny świeży 7 r., słonecznikowy 8,80; 16j żółty pierwszorzędny 58 r.

**Jedwab.** Z Włoch górnych donoszą pod dniem 20 września. Miesiąc wrzesień, w którym, niebezpiecznie, pokładano pewną nadzieję, zbliża się już do końca a targ jedwabiu nie okazuje żadnej poprawy; interes porusza się ciągle w ciasnych granicach. Pod względem cen, położenie obecne przypomina odpowiednią porę roku przeszłego. Od lipca do listopada 1883 r. buletyny rządowe donosiły co tydzień o cenach mocnych i niezmiennych, aż w końcu przekonano się, że od początku kampanii obniżyły się one o kilka lirów. Spadek był tak łagodny, że w buletynach tygodniowych nie dał się ująć w cyfry. Obecne ceny są również korzystniejsze dla nabywców, aniżeli były na początku kampanii. Zastój w interesach, trwający od dawnego czasu, osłabił postawę właścicieli. Położenie pogorszyła cholera—a jeżeli wytwórcy stawiają opór wytrwalszy, przyczyną tego jest powiększenie kosztów produkcji, już i tak niski poziom cen i nadzieja ich polepszenia. Handel Medyolanu i Turynu specjalnie traci ogromnie z tego powodu, że wytwórcy tutejsi zawiązują coraz rozleglejsze stosunki bezpośrednio z zagranicznymi konsumentami. Miasta te, jako rynki dla jedwabiu, tracą coraz bardziej swoje znaczenie. Od dnia 1 września do chwili obecnej, suszarnie medyolańskie zaciągnęły w swe księgi 121,425 kg. jedwabiu europejskiego, a 62,550 azjatyckiego.

**Chmiel.** Nowy Tomyśl, 23 września. Wczoraj poraz pierwszy przybrał targ poźroć odpowiedni obecnej porze. Ruch był nadzwyczaj ożywiony, sprzedawano wielkimi partjami, ceny podniosły się; za pierwszorzędny gatunek płacono 150 m., za oznaczające się partje nawet więcej.

**Chmiel.** Norymberga, 23 września. Dowieziono około 3,000 bel, popyt był dobry, targ przybrał mocną postawę; około południa podniosły się ceny wyborowych gatunków o 2—3 m. Notowano: chmiel targowy pierwszorzędny 80—85 m., średni 72—75, pośledni 65—68; chmiel gorzki 90—105, aiszgrundzki 85—105, wirtensberski, badeński i hallertauski 100—125, alzacki 90—105, polski 130—125.

### PRZEMYSŁ I HANDEL.

**Ciekawa lista.** Dla ukrócenia nadużyć, płynących z używania fikcyjnych solidarnych poręczycieli, władze sądowe poleciły instytucjom pokojowym sformowanie list tych

osobników, które najczęściej w charakterze solidarnych poręczycieli do sprawy wchodzi. Projekt zniesienia przywilejów, z jakich korzystała dotąd produkcja wódki z patoki i zrównania tej produkcji z wyrobem okowity ze zboża i ziemniaków, powstał w kołach rządowych. Według danych urzędowych w jednej tylko guberni kijowskiej na 108 gorzelni wypędzono 29,894,735° spiryty z patoki, przyczem 3,195,887° było wolnych od akcyzy. Produkcja z patoki korzystała w tej guberni z 51·9% premii akcyzowej, produkcja spirytusu zbożowego 25·3% i spirytusu kartoflanego tylko 26·3%. Nowozapowiadany system zmian w akcyzie od produkcji okowity z pozostałości cukrowniczych ma się przyczynić do podniesienia gorzelnictwa rolniczego.

**Przedsiębiorcy kolei wileńsko-romeńskiej,** Jafimowicz i Michajłowski, wstrzymali wypłaty. Pasywa pierwszego wynoszą z górą 2 mil. rs., drugiego zaś 1,270,438 rs. Na upadłości tej bank handlowy wileński traci 104,000 rs., a bank rosyjski handlu zewnętrznego przeszło 1/2 mil. rs.

**Aukcja na wełnę kolonialną „Gust. Ebel et Co.”**, czwarta w tym roku, odbędzie się w Berlinie w dniu 5 października o godzinie 2 po południu. Na sprzedaż wystawionych będzie 2,500 bel wełny kolonialnej rozmaitego gatunku.

**Dobrobyt klasy robotniczej w Australii.** Do jakiego dobrobytu doszli robotnicy australjscy, może świadczyć fakt, że w „Sawink's Bank” w Sydneyu złożono 45 milionów fr., należących do 33,412 mieszczan i 8,862 osób zamiejskich. W banku rządowym spoczywa 28 milionów fr. należących do 38,853 osób. Kazem zatem 73 miliony fr. stanowią własność 81,272 osób, co na 800,000 ogólnej ludności, reprezentuje znakomity procent, znacznie wyższy, niż w Europie i Stanach Zjednoczonych.

**Zbiory w Indyach.** Według sprawozdania indyjskiego departamentu rolnictwa rezultat tegorocznego zbioru wyniesie 30<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona kwarterów. Ogólny wywóz w ciągu pierwszego półroczia roku bieżącego dochodził do 5,960,000 kwarterów, w tym zaś okresie roku zeszłego wynosił 10,900,000 kwarterów. Na znaczniejszych rynkach ceny są obecnie niższe, aniżeli na początku roku.

### Kronika Łódzka.

(—) **Sprawa nabycia kolei fabryczno-łódzkiej** przez towarzystwo kolei dąbrowieckiej, ostatecznie do skutku nie doszła, jak donoszą „Birz. wied.”

(—) **Ruch tygodniowy w kuchni taniej Nr. 1.** Od dnia 21 do 26 września włącznie, wydała kuchnia tania 1782 porceje obiadowe; mianowicie: dnia 21 września 228 p., dnia 22 września 340 p., dnia 23 września 292 p., dnia 24 września 299 p., dnia 25 września 336 p., dnia 26 września 287 porcej.

W tygodniu sprawozdawczym kuchnia otrzymała w gotówce: dnia 22 września od pani M. A. Prussak 2 rs., od pani M. Grünberg 2 rs.; dnia 23 września od pani Merke 5 rs.; dnia 26 września od p. Jakóba Sachs 3 rs.;—razem 12 rs. Beziemienny ofiarodawca nadesłał kuchni dnia 22 września 100 funt. chleba.

Dyżury dzienne w tygodniu bieżącym mają następujące panie:

Dnia 28 września, panie: A. Baruch, D. Silberstein, H. Wulfsohn.

Dnia 30 września, panie: M. Lande, S. Lande, J. Schröter.

serdecznie i życzliwie i którego przybycia, zapowiedzianego na dzień 10 października, z utęsknieniem oczekujemy, ale raczej zwracamy się do zarządu gmachu teatralnego, aby mu przypomnieć, że publiczność ma pewne prawa, które uwzględnić należy.

Zaczęłam pisać o konkurencji, a skończyłam na panu Texlu i na przytyku do właścicieli teatru; zupełnie to tak samo, jak gdyby recenzent muzyczny, zdający sprawozdanie z koncertu pana Lotto rozpisał się był o... szczerze! Mówię wyraźnie o szczerze, który był przyczyną pewnego, małego wprawdzie, zamieszania. Wystawcie sobie, czytelnicy, następujący obrazek. Skromna garstka, zebrana w sali teatru „Victoria” wsłuchiwała się w grę pana Lotto, *zuchowca się* panem Steinhauerem i Maletzem, cisza zalega dokoła, na wszystkich twarzach znać jakieś namaszczenie, podniesienie ducha—gdy oto nagle, z pułapu łoży parterowej spada, ani mniej, ani więcej, tylko... szczer. Tkliwie serca niewieście lekko drgnęły, a oczy publiczności zwracają się na to wcale nieapetyczne stworzenie, które ongi, podczas obłęzenia, takim w Paryżu stało się przysmakiem. Nie zważając na wszelkie uśmiechy, na poruszenie w sali — szczerzyna rozpoczął przechadzkę po poręczy orkiestrowej—wreszcie przystanął i począł słuchać muzyki. Zkąd ów obywatel, lubujący się w nieczyściach, wziął się w gmachu, poświęconym muzom—to tajemnica, wiadoma jemu,—no! i panu Dietrichowi. Nie myślę też zaciekać się w jej zgłębianie, wspomnę tylko, że

szczerze się dziwie recenzentowi muzycznemu, iż nie napomknął o tym na pozór drobnym wypadku. Mojem bowiem zdaniem, najlepszy to dowód, że muzyka nie była wcale „kocią”, kiedy szczer tak śmiało wirtuozom zaglądał w oczy. A może chciał się tylko przekonać, czy ma do czynienia z *prawdziwym* panem Lotto? Dość, że szczer był w teatrze i że mimo całego swojego krnąbrnego zachowania, nie przeszkodził w niczem koncertantom. Czasem mucha, kiedy usiadzie na nosie, do rozpacz doprowadza *genus irritabile vatum*, a szczer tylko uśmiech wzbudził! Dziwnie się plecie na tym bożym świecie! Przenieśmy się np. do Zgierza. Tu również był koncert, ale już bez tej harmonii, jaka w Łodzi panowała, a niezawodnie winne temu muszki.

Bodaj to gawędziarstwo! Oto znów odbiegłem od właściwego założenia, od traktatu o konkurencji przeszedłem do pana Lotto, który w tym przypadku dostał się „jak Piłat w Credo”.

Wielkie słowo „konkurencja” wytwarza czasami dobre, czasami znów oryginalne pomysły. Tak np. do dobrych zaliczyć muszę projekt pana Texla, o którym to panu tak szeroko się już rozpisałem. Owóż pan T. przez usta, albo raczej pióro moje, proponuje, w interesie zarówno własnym, jak i pana Anerbacha, aby tak wybrać dnie teatralne, iżby jeden teatr drugiemu nie robił zbyt wielkiej konkurencji. Jeżeli by więc np. w „Victorii” było przedstawienie w poniedziałek, to w „Thalii” we

wtorek itd. aż do niedzieli, w której obedił trupy mogłyby być czynne.

Przypuśmy, że w jednym tygodniu zapowiadają afisze: w „Victorii” „Chata z wsią”, „Bajki Hoffmanna”, „Wesoła dwójka”, „Właściciela kuźnic” — w „Thalii” nowa komedya, operetka itd. Publiczność jest w pokopie — i tuby być chciała i to radaby widzieć! Z tego też powodu warto dobrze projekt ten rozważyć, a z pewnością zyskają dyrektorowie.

Innego rodzaju konkurencje, raczej emulacje szlachetną, widzimy w zabiegach „stowarzyszenia wsparcia biednych” z jednej i zarządu tanich kuchen — z drugiej strony. O co tu chodzi? Oto po długim wywalczaniu funduszów na drodze składek, ofiar i t. d., komitet kuchen tanich z panem policmajstrem na czele, przyszedł do wniosku, że tak jak jest, dłużej trwać nie może, że instytucja oparta li na dobroczynności, nie jest wiecznotrwała. Trzeba więc kuchnie powołać zamknąć. Jest atoli fundusz i to dość znaczny—cóż się więc z nim ma stać! Stowarzyszenie wsparcia biednych powiada: „te pieniądze powinny być przelane do naszej kasy”. „Hola! niekoniecznie—odpierają mężę z kuchen — pieniądze są dane wyłącznie na kuchnię i one też tylko mają prawo z nich korzystać.” I oto z tego powodu tworzy się wczel gordyjski, który przewodniczący przeczeka jednym zamachem: pieniądze idą do banku „na przyszłą biedę”. A tymczasem kasa stowarzyszenia ubogawięc „na sposoby biorą się.” Dzisiaj w „Paradyzie” urządzą koncert, połączony

z zabawą tańczącą, na którą wstęp opłaca się trzydziestu kopiejkami. Jeden już tego rodzaju koncert, acz bez piasów, nie powiódł się zupełnie; może dlatego, że wiele osób nie zrozumiało afiszów. Czy dzisiaj będzie lepiej? Miejmy nadzieję.

Rzeczywiście do nadziei uprawnia nas gotowość tej, tak na pozór zimnej, publiczności naszej do niesienia ofiar. Dzięki ofiarności łódzian, zabawa na rzecz dotkniętych powodzią udała się nadspodziewanie dobrze—bazar dla biednych przyniósł 3,292 ruble, dzięki jej wreszcie, biblioteka dla rekonwalescentów rośnie i zapełnia się mniej lub więcej dobrymi książkami. Każdy daje co może—*et voluisse sat*—choć niezawsze wybór jest szczęśliwy. Pomiedzy wielu dobrymi powieściami, pomiedzy utworami Kraszewskiego lub Wilczyńskiego, redakcja „Dziennika” otrzymała też w darze książki, z których doprawdy trudno, aby rekonwalescenci jako użytek mieć mogli. Przedwieczne kalendarze, pojedyncze numery bez początku i bez końca różnych pism, polskich, niemieckich, francuzkich i t. d.—nie nawiele się przydadzą. Nie patrzmy jednakże na to, ile kto daje, ale jak daje! W każdym razie sądzę, że przed otwarciem biblioteki, trzeba będzie pomyśleć o odłączeniu ziarna od plewy. Pokarm dla ducha, podawany biednym rekonwalescentom, niemogącym ponieść wydatku na zakupienie książki, przedewszystkiem powinien być zdrowy.



Dnia 1 października, panie: J. Blum, T. Tennenbaum, O. B. Zausmer.

Dnia 2 października, panie: D. Landau, A. Stiller, doktorowa Tugendhold.

Dnia 3 października, panie: Bielchowska, B. Goldblum, G. Lindenfeld.

(-) Niedostatek skrzynek pocztowych został usunięty. W tych dniach pojawiło się kilkanaście nowych skrzynek; umieszczono je bardzo praktycznie, w główniejszych punktach miasta. Dla wiadomości interesowanych nadmieniamy, że skrzynki pocztowe miejskie opróżniane bywają regularnie w godzinach oznaczonych, kilka razy dziennie, tak samo, jak i skrzynki umieszczone przy urzędzie pocztowym, do których cisną się interesanci w przekonaniu, że listy do nich wrzucane, wyeksperyowane będą wcześniej.

(-) Mate albumy składane, z widokami główniejszych gmachów i zakładów fabrycznych naszego miasta, pojawiły się w handlu księgarskim. Albumy te wydane są w Dreźnie.

Fotografowie warszawscy mają już ustaloną reputację—zresztą i miejscowych mamy kilku; dziwi nas, że z krajowych lub miejscowych przedstawicieli sztuki fotograficznej nie pokusił się dotychczas nikt o wydawnictwo tego rodzaju, które miałyby wówczas i tę zaletę, że byłoby dokładniejszem. Rzecz naturalna, że należałoby unikać cen aptekarskich, o ten bowiem szkopuł rozbija się u nas powodzenie niejednego interesu.

(-) Nieletni rzemieślnicy skradli w tych dniach właściniowi, który ulokował się na Rynku Nowym z wozem kartofli do sprzedaży, pugilares z 25 rublami i pomimo natychmiastowej pogoni zdołał zniknąć w tłumie.

(-) Byle tanio! Onegdaj zatrzymał się przy ulicy Pocztowej wóz, wyładowany beczkami sliwek, po większej zbutniałych i niezdrowych — ale właściciel towaru zwał go za bezcen. Cały ładunek rozbrajało niespełna w pół godziny. Nabywcy (kramarze) zadecydowali, że chociaż owoc zepsuty, nadaje się jednak wybornie do wyrobów powideł. Wątpić należy, czy te powidła będą smaczne i zdrowe.

(-) Sprzedaż ryb. Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi amatorów ryb, na sprzedaż takowych z gospodarstwa rybnego w księstwie łowickim. Sprzedaż ryb żywych odbywa się przy browarze p. Anstadta (gdzie ryby żywe pomieszczono w sadzawkach) i na Rynku Nowym w domu p. Szewcysza. Gospodarstwo rybne w księstwie łowickim prowadzone jest wzorowo a ponieważ i ceny są możliwie niskie, możemy więc polecić publiczności naszej filię miejscową tego przedsięwzięcia.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Warszawskie towarzystwo lekarskie zamierza niebawem rozszerzyć swój lokal biblioteczny i urządzić w nim czytelnię pism peryodycznych, ogólnych i specjalnych. Z czytelnicy będą mogli korzystać wszyscy lekarze-członkowie Towarzystwa.

Z Dąbrowy o okropnym wypadku donosi korespondent „Kur. warsz.“ pod dniem 13 b. m.

W dniu wczorajszym przybył do Strzemieszcze ze Lwowa, dla zwiedzenia fabryki wosku i cerazyny, główny dyrektor towarzystwa, do którego ta fabryka należy, belgijczyk p. Van der Haecht.

Przy drobiazgowym badaniu urządzeń i mechanizmów fabryki, przez dziwną nieostrożność p. H. wpadł do wielkiego kotła z wrzącą wodą, w którym straciwszy przytomność, nie mogąc się dowołać pomocy, pozostawał w męczarniach przeszło 10 minut! Dopiero po upływie tego czasu nadeszli ludzie i wydobyli nieszczęśliwego prawie bez życia, chociaż w niespełna godzinę p. H. odzyskał przytomność i zebrałym lekarzom najspokojniej oświadczył, iż trudy ich są daremne, gdyż czuje się blizkim śmierci. Niestety, doktorzy potwierdzają słowa chorego, oświadczając, iż stanowczo żyć nie będzie.

P. Van der Haecht, człowiek uczony, cieszy się wielką sympatią i szacunkiem w kole tutejszych przemysłowców i kupców.

Dyrekcja drogi żelaznej iwagrodzko-dąbrowskiej poleciła lokomotywy dla tej drogi przeznaczone nazywać od stacji i miejscowości krajowych. Będziemy więc jeździć po tej linii „Ojcowem, Radomiem, Kielcami” i t. p.

W Druskienikach spalił się dom kuracyjny czyli kurhauz, a pożar nastąpił prawdopodobnie skutkiem nieostrożności. Na ratunek wezwano straż ogniową z Grodna, gdyż całe Druskieniki były zagrożone pożogą. Szczęściem skończyło się tylko na spaleniu samego domu kuracyjnego i nikt z osób, które się w Druskienikach leczęły, żadnego szwanku i szkody nie poniosł. Wprawdzie i kurhauz dla chorych miał wielkie znaczenie, lecz na szczęście pożar wynikł w końcu sezonu kąpielowego, chorzy więc niewiele na tem ucierpią.

Ministerium dóbr państwa przeznacza w roku 1885 na zapomogi dla towarzystw rolniczych sumę 95,000 rs., dla zachęty sadownictwa 25,000 rs., na rybołówstwo 15,000 rs., dla podniesienia produkcji masła i sera 25,000 rs., hodowli bydła 25,000 rs. i poprawę maszyn i narzędzi rolniczych 5,000 rs.

Zakłady rolnicze. Za staraniem ministra wychowania publicznego, pozwolono powiększyć w r. b. listę słuchaczy w zakładach rolniczych. W tym celu na rok przyszły, zamiast 37,450 rub., przeznaczono na zakłady rolnicze 46,850 rubli.

Akademia francuzka na ostatnim posiedzeniu kwartalnym, zamianowała Aleksandra Dumasa dyrektorem swych biur, zaś Sully-Prudhoma kancleżem.

Sztuki piękne zaczynają się przebudzać z letniego letargu. Dwie stolicę, mianowicie niemiecka i belgijska otworzyły już wystawy. Brukselski salon okazuje znaczny postęp w belgijskiej szkole malarstwa. Z tysiąca obrazów, 400 rysunków, drzeworytów i rycin, bardzo niewiele dałoby się odrzucić, reszta wyborna. Francya na brukselskiej wystawie reprezentowaną jest przez dzieła kilku najlepszych malarzy. Po raz to pierwszy, od lat dwudziestu czterech, cudzoziemscy artyści odpowiedzieli na zaproszenie do uczestniczenia w konkursie belgijskim. Berlińska kolekcya jest tak prawie wielką jak belgijska, lecz uboższą w obrazy niemieckich malarzy, którzy prawie wszyscy świecą nieobecnością. Główną atrakcyą tej wystawy, obudzającą najwięcej zajęcia, jest „Hold pruski“ Matejki, przywieziony z Paryża. Wogóle berlińska ta wystawa bardzo źle jest pomieszczonej, — w brudnym, drewnianym budynku, zdala od środka Berlina. Paryż zamierza niedługo urządzić nową wystawę ciekawości a szczególnie niedorzeczności, t. z. wystawę „des arts incohérens“, która w roku zeszłym tak wielkie miała powodzenie. Wystawa ta zapowiadana jest na październik.

Cywilizacja w Afryce pod pewnym względem dościga już europejską, bo oto donoszą z Lagos o wypadku, zupełnie podobnym do strasznej sprawy Hugona Schenka.

Murzyn, imieniem Adeosun, rodem z Porto Novo, który dłuższy czas służył u znanego z okrucieństw króla Dahomey, osiadł w Lagos i rozpoczął tam zawód czarownika. Mianowicie wyrobił sobie sławę, że umie każdą rzecz podważać. Zabobonne kobiety zwabił do swego mieszkania, każąc im przynieść z sobą pieniądze, które miały być podwołone a następnie zawiązały im oczy dusił je sznurem, pieniądże zaś zabierał. W ten sposób zamordował 10 kobiet. Adeosun został w lipcu r. b. przez sąd na śmierć skazany, który to wyrok natychmiast wykonano.

Wystawa dzieci, zapowiedziana w Paryżu, na skutek opinii rady lekarskiej, która uznała zgromadzenie razem z szkodliwe ich zdrowiu — zwłaszcza w wieku od jednego do trzech lat — zakazaną została przez prefekturę policji.

Nadobnym paryżankom wielkie grozi niebezpieczeństwo, z przyczyny sporu z Chinami. Nowożytny Babilon dla mieszkank swoich sprowadził z państwa niebieskiego rocznie około 2,000 kilo włosów. Jeżeli tedy p. Ferry nie postkromi warkoczowych męzów stanu, wdzięki paryżanek srogi szwank ponieść mogą.

TELEGRAMY.

Rzym 26 września. Cholera. W Alesandryi zachorowała 1 osoba—zmarły 2; w Aquila zachorowało 5 — zmarły 3; w Bergamo zachorowało 21 — zmarły 14; w Casercie zachorowało 8 — zmarły 3; w Cremonie zachorowało 8 — zmarły 6; w Cuneo zachorowało 28 — zmarło 12; w Ferrarze zachorowały 2 — zmarła 1; w Genui zachorowało 90 — zmarło 38 (z liczby tej w samym mieście zmarło 20); w Spezji zachorowało 13 — zmarło 5; w Massa e Carrara zachorowało 10 — zmarło 5; w Medyolanie zachorowały 2 — zmarła 1; w Modenie zachorowało 5 — zmarły 3; w Neapolu zachorowało 260 — zmarło 127 (z liczby tej w samym mieście zmarło osób 95); w Reggio nell'Emilia zachorowało 5 — zmarły 3; w Rowigo zachorowało 6 — zmarły 2; w Turynie zachorowały 2 osoby.

Kair, 26 września. W sferach bliżej poinformowanych twierdzą, że doręczone wczoraj prezydentowi ministrów, Nubarowi bazy, protesty mocarstw w sprawie zawieszenia amortyzacji długu egipskiego, zaznaczają naruszenie prawa likwidacyjnego, uznają w całej pełni pretensje wierzycieli egipskich, proklamują odnośne rozporządzenie ministra finansów egipskich jako nieważne i niebyłe oraz zwracają uwagę rządu na odpowiedzialność za skutki, z powodu nielegalnego postępowania.

Rzym, 26 kwietnia. Z Kairu donoszą do „Agencja Stefani“, że do protestu mocarstw w sprawie zawieszenia amortyzacji długu egipskiego przyłączył się rząd włoski, ograniczając się na zaznaczeniu naruszenia prawa likwidacyjnego.

Poseł pruski przy Watykanie, baron Schlözer, złożył dziś wizytę kardynałowi-sekretarzowi Jakobiniemu.

London, 26 września. Telegram z Kairu, nadesłany do biura „Reutera“ donosi, że odnośnie do protestów mocarstw, rząd egipski ma zamiar ograniczyć się li na pokwitowaniu z doręczenia mu takowych.

Paryż, 26 września. Choleryczne i tyfo-

idalne objawy chorób w Clichy i St. Ouen uznane zostały przez lekarzy tamtejszych za małożnaczące; przyczyny ich szukać należy w złym stanie wody do picia.

Madryt, 26 września. W miejscowościach nawiedzonych przez cholere zmarło 9 osób.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

London, 25 września. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 13,243 (było 116); noty w obiegu 25,103 (było 157); zapasy w gotówce 22,596 (było 273); portfel 20,877 (było 16); saldo prywatne 23,123 (było 259); saldo państwowe 6,249 (prywat. 247); rezerwa not 12,389 (było 8); ubezpieczenie rządowe 13,726 (prywat. 122).

Paryż, 25 września. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złocie 1,062,000 (prywat. 1,600), w srebrze 1,028,300 (prywat. 900); portfel głównego banku i filij 803,700 (było 27,800); noty w obiegu 2,814,900 (było 24,800); prywatny rachunek bieżący 356,100 (było 14,400); saldo państwowe 134,900 (prywat. 14,300); ogół zaliczek 293,400 (było 1,300); odsetki i dyskonto 3,600 (prywat. 400).

London, 25 września po południu. Konsule 101 1/4; pruskie 4 1/2; konsule 102 1/2; 5 1/2; tureckie z 1865 r. 7 1/2; rosyjskie 102 1/2; 1 1/2; 92 1/2; także z r. 1872 94 1/2; także z 1873 r. 93 1/4; 6 1/2; renta złota węgierska 102 1/4; 4 1/2; renta złota węgierska 76 1/2; austriacka złota renta 87 1/2; egipska 60 1/4; banku otomańskiego 13; lombardy 12 1/2; akcje kanału suozkiego 76 1/4; srebro 50 1/2; 1 1/2; dyskonto 1 1/2 1/2.

Wiedeń, 25 września. wieczór. Akcje kredyt. 287.20, także węgier. 289.75, francuzkie 302.30, lombardy 147.75, galicyjskie 268.00, kolei półn. zach. 177.00, austr. renta papierowa 80.72 1/2, także złota 104.80, 6 1/2 węgier. złota 122.65, 5 1/2 papier. 88.60, także 4 1/2 złota 92.47 1/2, noty markowe 59.65, napoleony 9.66 1/2, związek bankowy 103.25, akcje tabacne 128.25.

Paryż, 25 września po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3 1/2; renta umarzalna 80.15, 3 1/2; renta 78.20, 4 1/2; pożyczka 108.62 1/2, włoska 5 1/2; renta 96.27 1/2, austriacka renta złota 88.00, 6 1/2; złota węgierska 103.00, także 4 1/2; 77 1/2; rosyjska 5 1/2; z roku 1877 97 1/4; Losy tureckie 43.62 1/2. Credit mobilier —. Credit foncier 1311, akcje suezkie 1922, bank paryski 767, bank dyskontowy —, weksle na Londyn 25.17 1/2, akcje tabacne —.

Warszawa, 26 września. Targ zbożowy. Pszenica 242 1/2, psza i dobra 600 —, biała 620 —, wyborowa 660 — 670; żyto wybor. 232 1/2, 510 — 530, średnie —, wadiwe —; jęczmień 2 i 4-rozrodowy 202 1/2, 420 — 450; owies 142 1/2, 300 — 350; gryka 200 1/2 —; rzepak letni — 700, zimowy 210 1/2 —; rzepak rapsz zimowy 210 1/2 —; groch polny 260 1/2 —, cukrowy 260 1/2 —; fasola 260 1/2 —; kop. za korzec. Kasza jaglana —, jęczmienna —; olej rzepakowy —, lniany — kop. za pud. Dowieziono pszenicy 150, żyta 800, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 26 września. Okowita 78 1/2; akcyza kop. po 8 1/2. Stosunek garca do wiadra 100 — 307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. 796 — 799 1/2, za garniec 259 — 260. Szynki za wiadro kop. 808 — 811 1/2, za garniec kop. 263 — 264 (z dod. na wyschn. 2 1/2).

Szczecin, 26 września popoł. Targ zbożowy. Pszenica ospale, w m. 136.00 — 150.00, na wrz. paż. 149.00, na kw. mj. 160.50. Żyto ospale, w m. 127.00 — 134.00, na wrz. paż. 135.00, na kw. mj. 134.50. Olej rzepakowy cicho, na wrz. paż. 51.70, na kw. mj. 52.50. Spirytus bez zmiany, w m. 47.40, na wrz. 47.20, na wrz. paż. 47.20, na kw. mj. 47.10. Olej skalny w m. 8.35.

London, 26 września. Cukier Hawana Nr. 12 nominalne 14, cukier burakowy ospale 11. Centryfugalny Cuba 14 1/2.

London, 26 września. Targ zbożowy. Pszenica ciężko, bez zmiany, przybyłe ładunki mocno, czarna pszenica 33 1/2; owies i jęczmień słodowy stale; inne artykuły ciężko. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 71,840, jęczmienia 31,740, owsa 34,480 kwr. Nadpłynęło dziś 5 ładunków pszenicy; pochmurno.

Wiedeń, 25 września. Pszenica na jesień 8.10, na wiosnę 8.55. Żyto na jesień 7.20, na wiosnę 7.25. Kukurydza na wrz. 6.80, na mj. cz. 6.09. Owies na jesień 6.53, na wiosnę 6.58.

Pesz 25 września. przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. mocniej, na jesień 7.97, na wiosnę 8.45. Owies na jesień 6.10, na wiosnę 6.32. Kukurydza na mj. cz. 6.64; powietrze przykre.

Poznań 26 września. Spirytus w m. bez bezc. 46.40, na wrz. 46.40, na paż. 45.40, na list. 44.40, na gr. 44.20; ospale.

Brema, 26 września. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) mocniej. Standard white w m. 7.60, na paż. 7.60, na list. 7.75, na gr. 7.85, na st. 7.56.

Głazów 26 września. Mixed numbers warrants 41 sz. 6 1/2 p.

Bradford 25 września. Wełna spokojniej, bez zmiany; Mohair mocniej; przędza utrzymuje się w cenie, interes rozwija się dobrze; dla tkanin usposobienie się poprawia.

Manchester, 26 września. Water 12 Armitage 6 1/2 1/2, Water 12 Taylor 6 1/2 1/2, Water 20 Micholls 8 1/2 1/2, Water 30 Clayton 9 1/2 1/2, Mule 40 Mayol 9 1/2 1/2, Medio 40 Wilkinson 10 1/2 1/2, Warpoons 32 Lees 8 1/2 1/2, Warpoons 36 Rowland 9 1/2 1/2, Double 40 Weston 10 1/2 1/2, Double 60 zwykły gat. 13 1/2 1/2, 32 116 yds 16 x 16 gr tkaniwy z 52 r. 64 r. 176; spokojnie.

Liverpool, 26 września. Bawelna (sprawozdanie początk.). Przynieszały obrót 8,000; spokojnie. Dzienny dowóz 4,000 bel.

Liverpool, 26 września. popołudniu. Bawelna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 8,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1000 bel. Amerykańska 1 1/2 p. niżej. Middl. amerykańska na wrz. 5 1/2 1/2, na wrz. paż. 5 1/2 1/2, na paż. list. 5 1/2 1/2, na gr. st. 5 1/2 1/2, na st. lt. 5 1/2 1/2, p. Dhollerah good fair 4 1/2 1/2 p.

New-York, 25 września, wieczorem. Bawelna 10 1/2 1/2, w N. Orleansie 10. Olej skalny rafinowany 70 1/2 1/2, Abel Test 7 1/2, w Filadelfii 7 1/2 1/2, Surowy olej skalny 6 1/2 1/2. Certyfikaty pipe line — d. 75 1/2 c. Mgła 3 d. 30 c. Czerwona pszenica ozima w m. — d. 88 1/2 c., na wrz. nominalnie, na paż. — d. 87 1/2 c., na list. — d. 88 1/2 c. Kukurydza (nowa) 60. Cukier (fair ref.) Muscovades 4.70. Kawa (fair Rio) 10 30. Eój (Wilcox) 8.35. Stolina 10 1/2. Fracht zbożowy 3 1/2 1/2.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. Paai D. Cohn z córką z Berlina, panna F. Carl artystka dram. i p. M. Kühn artystka dram. z Berlina, L. Meyerer art. dram. z Frankfurtu n. M., W. Feller kupiec z Ostrowa, E. Rosenberger kp. z Trautenberg, Znk. kp. z Kowna, H. Zars kp. z Warszawy.

Hotel Polski. Rom knipec z Berlina, S. Silberbaum z Przedborza, H. Hornk z Kacięporza, Busch insp. z Tarnowic.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates and dates. Includes sections for Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, and Giełda Londyńska.

„Echa muzycznego i teatralnego“ Nr. Nr. 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50 i 51 wyszły w przeciągu miesiąca lipca, sierpnia i września i zawierają: Jul. Ad. Świącicki: „Teatr współczesny na Wschodzie;“ Wale-rya Marrené: „Tragedya człowieka;“ „Salambo“ obraz Zmurki; dr. Piotr Chmielewski: „Stan dramaturgii polskiej w XVI stuleciu;“ „Jan Kochanowski“ (studjum); W. Korotyński: „Jan Kochanowski“ (wspomnienie); Juliusz Słowacki: „Samuel Zborowski“ (dramat z niedrukowanego nigdzie dotąd manuskryptu); Wojciech Gerson: „Sielanka;“ obraz Stryjowskiego; Jan Karłowicz: „Uroczystość w Bayrucie;“ Wład. Bogusławski: „Walerya Niewiarowska“ (sylwetka); Julian Łętowski: „Stanisław Koźmian“ (sylwetka); T. Jeske-Choiński: „Adolf Wilbrandt“ (sylwetka); Kazimierz Kaszewski: „Edward Lubowski“ (sylwetka); St. M. Rzętkowski: „Józef Kościelski“ (sylwetka); Maurycy Karasowski: „Robert Schumann“ (studjum); Bronisł. Zawadzki: „Antonina Hoffman“ (sylwetka), „O teatrach ogródkowych;“ „Opera;“ „Przegląd dramatyczny“ (w każdym numerze); Jan Kleczyński: „Zakopane i jego pieśni“ (z nutami), „Bibliografia muzyczna;“ „Wiktor Massé“ (sylwetka); A. „Przegląd muzyczny“ (w każdym numerze); Bolesław Prus: „Echa muzyczne“ (opowiadanie); Wiktor Gomulicki: „Szekspir“ (wiersz), „Pawie piórka“ (nowelka), „U wspólnego stołu“ (krytyka); Br. Rajchman: „Elektryczność w teatrze;“ Czesław: „Na koncercie“ (wiersz Carmen Sylvy); Cello: „Mozajka;“ Guyan: „Sprzecznosc nauki ze sztuka“ (streszc. J. Kl.); Michał Bałucki: „Z Krakowa;“ A. Rządewski: „Z Paryża;“ Henryk Meilhack: „Księżna“ (komedia) przekład Br. Z.; Guy de Maupassant: „Złodziej“ (nowela); Alf. Daudet: „Marta Assunta“ (nowela); Paweł Heyale: „Nino i Mino“ (nowela); Katechizm teatralny: „Kartka z pamiętników aktora;“ Juliusz Lan: „Pamiętnik szefa klaki;“ Ryszard Wagner: „Z mojej wędrowki;“ Maryan Gawalewicz: „Teatr amatorski“ (kilka uwag); „Wzorowy teatr w Peszcie;“ „Program sezonu paryskiego 1884/5 r. Illustracye;“ Stanisław Koźmian“ (portret); „Józef Kościelski“ (portret); „Nowy portret Mozarta;“ „Sielanka;“ obraz Stryjowskiego; „Walerya Niewiarowska“ (portet); teatr „Nowa Alhambra“ w Londynie; „Jan Kochanowski“ (portret); „Adolf Wilbrandt“ (portret); „Antonina Hoffman“ (portret); „Edward Lubowski“ (portret); „Robert Schumann“ (portret); „Ostatni pacierz dzieciny“ (Grabowskiego); „Skrzypce Sabaly.“ Nuty. Stanisław Moniuszko: „Kłębusek“ (słowa Wojewódzkiego); „Korale“ (pieśń); J. J. Padewski: „Album tatrzańskie“ Nr. 3 i 4; J. Kleczyński: „Pieśni zakopańskie;“ H. Jarecki: „Szkice charakterystyczne“ (Nr. 3 i 4); Sitas: „Gawot“ na fortepian. Reinecker: „Funerale“ (na fortepian); F. Hiller: „All'antico“ (op. 137); E. Schütt: „Arya“ (op. 13 nr. 4, na fortepian); Hemmleb: „Na koncercie“ (słowa Carmen Sylvy, królowej rumuńskiej).

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Matężństwa zawarte w dniu 26 września: W parafii katol.: — W parafii ewang.: — Starozakonnych: — Zmarli w dniu 26 września: Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: — Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło —, w tej liczbie chłopców —, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

# SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

## MIASTA ŁODZI I OKOLICY

polecamy w wielkim wyborze nasze wyroby następujące:

Płótno białe	Garnitury stoł., bielone, wzorzyste.	Drylich na podłogi.
" " w zwojach	" " " damaszkowe.	Sierki
" " na mankiety	Kościełne korp., biel. damaszk.	Płótno na wyspy
" " na kalesony	Serwety do kawy damaszk. szar. z biel.	" " na powłoczki kolorowe.
Kreas,	" " " z frendzlą.	Czerwony drylich pościelowy.
Chustki białe do nosa	" " " kolorowe.	Drylich materacowy.
Chustki do nosa z kol. brzegami.	" " " z frendzlą.	" skośny, szary.
Płótno na prześcieradła, bielone	Serwety do kawy kolorowe damaszk. z brzegami i frendzlą.	" atlasowy.
" " " dobielane	Serwetki kolorowe deserowe, ze szlakami i frendzlą.	Duks szary.
" " " z czerw. brzeg.	Serwety do herbaty i serwetki deserowe do herbaty.	Drylich na spodnie, surowy.
" kreas na prześcieradła.	Serwetki deserowe z frendzlą	Drylich atlasowy bielony.
Kreas	" " " z kolorowe- mi brzegami i frendzlą.	Duks bielony.
" dobielany	Obrusy przecinane w sztukach.	Szare płótno na spodnie.
Rewańtuch	Obrusy z frendzlą wiązaną z kolorowymi szlakami i bez.	Płótno na suknie damskie, kol. naturalnego.
Serwety do kawy, szare z białem i białe z frendzlą.	Obrusy do wyszywania.	Płótno na suknie damskie jasne.
Serwety do kawy szare z koloro- wemi brzegami.	Obrusy.	Tela Russa szara.
Serwety do kawy białe z koloro- wemi brzegami i frendzlą.	Serwetki deserowe.	Drylich szary.
Ręczniki kuchenne.	Koldry wełniane i bawełniane.	Drylich w pasy.
" hukowe	Dywany.	Płótno introligatorskie.
" kreas, wzorzyste	" przed łóżko.	Płótno na podkładki do kamasy.
" bielone,	Prześcieradła kąpielowe w sztu- kach.	Materje meblowe, wzorzyste.
" damaszkowe	Płaszczki kąpielowe	Płótno na opony.
" kreas dobielane	Garnitury	Worki płócienne.
" wzorzyste dobielane, z brzegami i frendzlą.	Rękawiczki	Worki drylichowe.
Ręcz. wzorz. z kol. brzeg. i frendz. wiąz.	Trzewiki	Wańtuchy do wełny.
Ręczniki Hakabak, w sztukach	Prześcieradła kąpielowe	Płótno do nakrycia wagonów drog żel.
" " w tuzinach	" z frendzlą.	Półwełniane materje na kobiece spódnice.
" " białe z fren.	Ręczniki kąpielowe	Różne gładkie i wzorzyste, lnia- ne, półlniane i półwełniane materje, na ubrania damskie i męskie.
Obrusy kreasowe wzorzyste, bia- łe i szare z białem.	Płótno surowe	Lnianie i bawełniane kolorowe materje na koszule.
Obrusy kreasowe dobielane.	" niebieskie	Oraz wyroby półczosnicze ba- wełniane, wełniane i jedwa- bne; Skarpetki i Pończochy.
Serwety stołowe kreas, dobielane.	" na podszewkę	Kaftaniki, Koszule, Kaleso- ny, Chustki włóczkowe w wielkim wyborze.
Obrusy przecinane w sztukach.	" roletowe	
Obrusy białe, wzorzyste.	Płótno do opakowania	
Serwety stołowe, bielone i wzo- rzyste.	" pod obicia	
Serwetki stołowe, bielone, da- maszkowe.	Drylich na sienniki i gotowe sienniki	
Obrusy bielone damaszkowe.		

Próbki tych wyrobów przesyłamy na żądanie.

**Helle & Dittrich**

Ulica Piotrkowska dom własny № 249.

603-2-3

### Dom Handlowy i Komisowo-Agenturowy M. Parzelski, Kiersz i S-ka w Warszawie, Podwal Nr. 1.

Przyjmuje reprezentancje fabryk na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie, nabywa surowe materiały tak na zlecenie fabryk, jak i na swój własny rachunek. Wszelkie zlecenia fabryk i kupców załatwia niezwłocznie i za umiarkowaną prowizją. Referencje pierwszorzędne. 646-1-3

#### POŁUDNIOWO-ZACHODNIE BIURO OGŁOSZEŃ w Kijowie

przyjmuje ogłoszenia do wszyst- kich w Rosyi i zagranicą wycho- dzących dzienników po cenach redakcyjnych.  
Юго-западное Агентство объ- явлений в Кіевѣ.

580-2

#### Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) października r. b. o godzinie 11 z rana, w kance- laryi łódzkiego wydziału hypotecznego, w domu pod Nr. 427, przy ulicy Średniej w m. Łodzi miesz- czącej się, przed notaryuszem Ju- lianem Gruszczyńskim, odbędzie się powtórna licytacja na sprzedaż nie- ruchomości tutejszej, położonej przy ulicy Wolborskiej pod Nr. 211, ob- ciążonej pożyczką towarzystwa kre- dytowego w sumie rs. 3900.

Sprzedż rozpocznie się od su- my reszty nieumorzonej pożyczki, czyli rs. 3581 kop. 58, z dodaniem do niej narosłych zaległości, kosz- tów i kar w ilości rs. 391, z obo- wiązką spełnienia warunków licy- tacyjnych.

Vadium przy licytacji złożyć się winno wynosi rs. 780. Nowona- bywca tej nieruchomości obowiązany będzie zwrócić 1/10 część po- pożyczki t. j. rs. 390.

618-1-2

### PĄCZKI

codziennie świeże, znane z do- broci, poleca cukiernia

**G. Reymond.**

Potrzebny jest  
Nauczyciel lub Nauczycielka

Z PATENTEM.  
Blizsza wiadomość w redakcyi Dziennika. 657-1-3.

#### Dyrekcja towarzystwa kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 listopada (4 grudnia) r. b. o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi łódzkiego wydziału hypotecznego, przed notaryuszem Ja- nem Kamockim odbędzie się sprze- daż nieruchomości, w m. Łodzi przy ulicy Wschodniej pod Nr. 474 po- łożonej, obciążonej pożyczką towarzy- stwa kredytowego seryi III, w su- mie rs. 5,000, a to w skutek zaleg- lej raty majowej 1884 roku.

Licytacja rozpocznie się od su- my rs. 7,500.  
Vadium, przy licytacji złożyć się winno, wynosi rs. 1,000.

601-3-3

### OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja towarzystwa kredytowego Łodzi, w zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż za- żądane zostały pożyczki na nieruchomości Nr. 1224/e ulica Przejazd, Jan Szwarc, rs. 4,000. Nr. 795/s ulica św. Benedykta, Franciszek Sieber, rs. 3,200. Nr. 44/h ulica C-gielniana, Lorenz Maurer, rs. 1,400.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu żądanych pożyczek, stowarzyszeni ze- chcą przedstawić dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź dnia 15 (27) września 1884  
Za prezesa, dyrektor H. Konstadt.  
Dyrektor biura A. Rosicki.

658-1-1

Jest do nabycia w księgarniach

## Najlepsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez P. eRUSNERA. Cena całego dzieła rs. 2 k. 60 (pocztą rs. 2 k. 90). Oddzielnie kurs niższy k. 60, (po- cztą k. 70).

Metoda angielska kop. 75 (pocztą k. 85).  
Skład główny w księgarni pp. GEBETHNERA i WOLFFA  
257-g-6

### GIEŁDA WARSZAWSKA d. 26 września.

Weksele.	ZA	Dys- konto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
			żądano	placono	
Berlin . . . . . (162 1/2)	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	48 22 1/2	
" " " (161 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	"	48 57 1/2	48 50 52 1/2 5E
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	
" " " "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	"	—	
London " " "	dl. ter. 3 m.	1 £.	2	—	
" " " "	kr. ter. 3 m.	1 £.	"	9 86	9 84
Paryż . . . . .	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	3	—	
" " " "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	"	39.30	
Wiedeń . . . . .	dl. ter. 3 d.	100 flor.	4	—	
" " " "	kr. ter. 3 d.	100 flor.	"	81.30	81 15
Petersburg . . . . .	dl. ter. 2 d.	100 rs.	6	—	

Papieru państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnio- ne tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd.	placon				żądano	plac.
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	87.50	—	" W.-Byd. 500 r.	4	—	—	—
" " " male	4	—	87.25	—	" " " 100 r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—	94.25	—	" " Teres. 1000 r.	5	—	—	—
" " " 100 r.	5	—	94.15	—	" " " 100 r.	5	—	—	—
" " " 50 r.	5	—	94.15	—	" " Fabr.-Łódzkiej	—	—	—	—
" " " II " 1000 r.	5	98.75	94.15	—	" " Nadwiślańsk.	—	—	—	—
" " " III " 100 r.	5	—	94.15	—	" " Banku Handlowego	—	—	—	—
" " " III " 1000 r.	5	—	94.15	—	" " w Warszawie 250 r.	—	—	318	—
" " " III " 100 r.	5	—	94.15	—	" " War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	315	—
Ros. Poż. Fr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	" " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	320
" " " 1866 II em.	5	—	—	—	" " War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " z wpł. rs. 125 250 r.	—	—	—	185
" " " II " "	5	—	—	—	" " War. Tow. F. Cukru 500	—	—	1200	—
" " " III " "	5	—	—	—	" " Cukr. Dobrzel. 500 r.	—	—	—	1100
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	—	—	" " Józefów 250 r.	—	—	470	—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	97.25	—	" " Czersk 250 r.	—	—	300	—
" " " " lit. B.	5	—	97.20	—	" " Hermanów 250 r.	—	—	285	—
" " " " male	5	96.75	97.	—	" " Łyszkowic 250 r.	—	—	285	—
" " " " Ser. II lit. A.	5	—	—	—	" " Leonów 250 r.	—	—	—	—
" " " " lit. B.	5	—	—	—	" " Czegotocice 250 r.	—	—	—	—
" " " " male	5	—	—	—	" " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	—
" " " " Ser. III lit. A.	5	—	96.35	—	" " Tow. Lilpop, Rau i	—	—	—	—
" " " " lit. B.	5	—	96.25	—	" " Loewenstein 1000 r.	—	—	—	—
" " " " male	5	—	96.20	—	" " Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	—
" " " " Ser. IV lit. A.	5	—	96.	—	" " Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	—
" " " " lit. B.	5	—	96.	—	" " Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	—
" " " " male	5	—	96.	—	" " Starachowickich 100 r.	—	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	94.50	—	" " Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	—
" " " " II	5	92.50	92.75	—	" " Narz. Rol. i Odl. 100 r.	—	—	40.	25.
" " " " III	5	—	92.10	—	" " Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—	—
" " " " IV	5	—	92.	—	" " Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	—
5% Oblig. m. Warszawy	5	—	—	—	" " Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi " II	5	—	84.50	—	" " Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	—
" " " " III	5	—	83.75	—	" " Garb. Temler i Szwedel	—	—	—	—
" " " " IV	5	—	83.	—		—	—	—	—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—	Wartość kuponu	—	—	127 1/2	—
List z 6% Wileńskie długot.	5	—	—	—	List. wart. nowych . . . 130 3/5	—	—	194 2/5	—
krótkot. " " "	5	—	—	—	" " m. Warsz. s. III 243 1/10	—	—	101 2/5	—
					" " m. Łodzi. . . . . 201 2/5	—	—	18 1/10	—

### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ № 1109<sup>A</sup>, объявляетъ, что 2 (14) Октяб- ря сего 1884 года, въ 10 ч. утра въ г. Лодзи по Петро- ковской улицѣ N. 534, бу- деть продаваться движимое и- мущество принадлежащее Фри- дриху Шнелъке, заключающееся въ мебели и краски и оцѣнен- ное 780 руб., на удовлетво- реніе претензіи Зигфрида Мана- бергъ. Опись и оцѣнку прода- ваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго При- става и въ день продажи на мѣстѣ оной.

12 сентября 1884 г.  
и. д. Судебнаго Пристава  
ИЗДЕБСКІЙ.

### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

и. д. Судебнаго пристава Създа Ми- ровыхъ Судей 1-го Петроковскаго О- круга, Стефанъ Издебскій, жительст- вующій въ г. Лодзи въ домѣ № 1109<sup>A</sup> объявляетъ, что 25 Сентября (7 Октяб- ря) сего 1884 года въ 10 час. утра въ г. Лодзи на Старомъ Вазарѣ будетъ продаваться движимое имущество, при- надлежащее Альфреду и Брониславѣ супр. Бендорфъ, заключающееся въ ме- бели, швейной машинѣ, кухонной посу- дѣ, красной мѣди и платяи и оцѣнен- ное 140 руб. на удовлетвореніе претен- зии Адама Левартовскаго. Опись и оцѣ- ну продаваемыхъ предметовъ можно раз- сматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Сентября 11 дня 1884 г.  
и. д. Судебнаго пристава  
ИЗДЕБСКІЙ

### ОБЪЯВЛЕНИЕ.

и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа, Стефанъ Издебскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1109<sup>A</sup>, объявляетъ, что 2 (14) Октя- бря 1884 г. съ 10 часовъ утра, въ г. Лодзи на мѣстѣ хране- нія въ Вальдшлесенъ, будетъ продаваться движимое имуще- ство, принадлежащее Густаву Рышаку, заключающееся въ мебели и оцѣненное 217 руб. на удовлетвореніе претензіи Исаака Рапопортъ. Опись и оцѣнку продаваемыхъ пред- метовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Сентября 14 дня 1884 г.  
и. д. Судебнаго Пристава  
ИЗДЕБСКІЙ.

### ОБЪЯВЛЕНИЕ

и. д. Судебнаго Пристава Създа Мировыхъ Судей 1-го Петроковскаго Округа, Стефанъ Издебскій, жительст- вующій въ г. Лодзи въ домѣ № 1109<sup>A</sup> объявляетъ, что 25 Сентября (7 Октяб- ря) сего 1884 года въ 10 час. утра въ г. Лодзи на Тарговой ул. N. 1235 будетъ продаваться движимое имущество, при- надлежащее Альфреду и Брониславѣ супр. Бендорфъ, заключающееся въ ме- бели, швейной машинѣ, кухонной посу- дѣ, красной мѣди и платяи и оцѣнен- ное 140 руб. на удовлетвореніе претен- зии Адама Левартовскаго. Опись и оцѣ- ну продаваемыхъ предметовъ можно раз- сматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Сентября 13 дня 1884 г.  
и. д. Судебнаго Пристава  
ИЗДЕБСКІЙ